

Organ Spółki Wydawniczej — Wychodzi raz na tydzień.

ROK III

KURYTYBA, DNIA 21 GRUDNIA 1922.

Nr. 51.

Adres dla listów: — Curityba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curityba, Avenida: Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil.

Listy z Polski.

LWÓW, 6-go listopada 1922 roku

WICHRZYCIELE RUSOY
W MAŁOPOLSCE WSOHO-
DNIEJ.

Słyszeliście zapewne, że wczoraj w całej Polsce miały się odbyć wybory nowe do Sejmu. Może Was i te wieści też doszły, że tu w Małopolsce wschodniej ukryte szatany, co na zgubę Polski czyhają, budziły w kraju zamieszanie, aby do wyborów nie dopuścić. Myślę więc, że Was może zaciekawić list ze Lwowa, napisany zaraz po wyborach. Wziąłem się więc znów do pióra.

Otóż prawdą jest, że od pewnego czasu, może od półtora miesiąca zaczęły się znów w naszej wschodniej polaci kraju burdy. Zaczęło się od licznych pożarów polskich dworów, gospodarstw, stert ze zbożem, o pięknych żniwach, po których śliczne zboże zebrane do stodoł cieszyło wszystkich nadzieją lepszego dostępu, o czerwony kogucik jak tu mówią, począł groźnie przelatywać nad krajem. Szczególniej często były pożary w stryjskiem, bóbreckiem i okolicach Kamionki.

Do tego przyłączyły się liczne mordy polityczne, zwłaszcza wybitnych Rusinów, którzy byli zwolennikami zgody z Polakami. Padło z rąk skrytobójczych kilku wójtów Rusinów, padł pod Kołomyją wójt, który w imieniu Rusinów witał lojalnie Naczelnika państwa, gdy ten przez Kołomyję przejeżdżał; padł wreszcie od zdradzieckich kul rewolwerowych ruski poeta prof. Twerdochlib, który pisał, nawołując do zgody z Polakami. Temu ostatniemu Polacy sprawili we Lwowie okazały pogrzeb, na którym Rusini nawet się nie pojawili, z wyjątkiem jednego kapelana ruskiego ze szpitala, gdzie ta ofiara ruskiego bandytyzmu ducha wyznęła.

I inni spokojni Rusini otrzymywali tajemne wyroki śmierci i pogróżki na wypadek, gdyby się odważyli wziąć udział w wyborach do Sejmu polskiego. Chodziło tym tajnym agitatorom o to, żeby nie dopuścić do tego, aby we wschodniej Małopolsce odbyły się wybory a zwłaszcza, żeby ludność ruska brała w tychże udział. Miało to być zamaskowaniem wobec świata, że ten kraj do Polski nie należy i że Rusini nie uważają się za obywateli państwa polskiego, a ponieważ chłop ruski nie chce tych komedij, ale chce spokoju, bo dobrze się w tem polskiem państwie czuje, nie chciał w tych burzycielskich namowach słuchać, przeto więc przywódcy postanowili odstraszyć go od głosowania gwałtem i siłą.

Z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku przesyłamy Szanownym Czytelnikom i Przyjaciołom »LUDU« serdeczne życzenia!

OD REDAKCJI.

Dawno już odzywały się głosy zwłaszcza z największej ozytającego Sw. Mateusza i ruchliwej Luceny, aby »Lud« wydawał dwa razy tygodniowo. Namyślaliśmy się długo nad tym projektem, który wprowadzony w czyn znacznie powiększyłby wydatki nakładu. Chcąc jednak spełnić życzenia prenumeratorów i przyjaciół naszego pisma, postanowiliśmy ryzykować i bez względu na wydatki, w tej samej cenie t. j. 10\$000 NA ROK, wydawać »Lud« od nowego roku DWA RAZY TYGODNIOWO.

»Polegając na licznych ocenach czytelników »Ludu« mamy tę pociechę, że nasze pismo cieszy się uznaniem szerokiej kół i staje się coraz popularniejsze. Najlepszym dowodem, że tak jest, są liczni nowi abonenci, których sobie »Lud« pozyskał w ostatnim czasie.

Rodaacy! Nadechodzi Nowy Rok, a więc i czas najodpowiedniejszy, aby zachęcać współbraci DO ZAPISANIA SOBIE »LUDU« NA ROK 1923.

Wszak »Lud« to pismo prawdziwie ludowe stojące na stanowisku czysto narodowym i katolickim.

Do Spółki, która »Lud« wydaje należą także koloniści, którzy, ofiarowali udziały, aby swoim współbraciom dać do ręki pismo szerzące zdrowe zasady.

Popierajcie zatem »Lud«, zamawiajcie go sobie i innych zachęcajcie, aby sobie »Lud« zapisali. »Niechaj zatem wszyscy, którzy potrawią ocenę nasz wysiłek i którzy życzą rozwoju naszemu wydawnictwu bezwzględnie rozpoczną SILNĄ AGITACJĘ o pozyskanie nowych abonentów«, abyśmy nie byli zmuszeni pracować ze stałym niedoborem, czego na czas dłuższy, żadno pismo nie wytrzyma.

Spodziewamy się, że »Lud« pozyska sobie w roku 1923 wielką liczbę nowych abonentów, tak że, po roku znów będzie go można posunąć o krok naprzód ku udoskonaleniu.

NAPADY BAND BOLSZE- WICKICH.

Do powyższych sposobów szerzenia teroru, przybył wkrótce jeszcze jeden. Oto bandy niby żołnierzy bolszewickich na kniżkach położyły się przedzierając przez wschodnie granice kraju, a zwłaszcza przez Zbrucze i z Wołynia. Zapuszczały się zuchwale głęboko w kraj, rabowały i mordowały. Jedna banda podsunęła się aż blisko Lwowa, i kryła się w lasach koło Przemysłu. Koło Brzeżan, Monasterzysk i Sokala pładowały inne bandy. Niestety nasze władze patrzyły na to zbyt pobłażliwie, posterunki wojskowe czasem ścigały te bandy tak, że dawały im dosyć czasu, aby się wykmanąć mogły.

POSTAWA POLSKIEGO I RUSKIEGO LUDU.

Spółeczeństwo nie tylko polskie, ale i lud ruski począł się niecierpliwie i oburzać na nasze władze w Warszawie. Podejrzanie, że warszawskim niektórym czynnikiem te bandy są na rękę, szerzyło się coraz więcej i miało dużo uzasadnienia. Radziby tam, podobno niektórzy byli, a-

by u nas wybory odbyć się nie mogły i żeby przez to nie została »Galicja wschodnia« już formalnie włączona do Polski. Im tam niektórym jeszcze się ciągle śni jakieś tworzenie Ukrainy i federacja jej z Polską. To te same ryzykanty, które niechętnie i Wilna włączyć bezpośrednio z Polską.

Przybraliśmy tu jednak postawę stanowczą wobec tych ryzykantów; społeczeństwo całe zawołało głośnie ku Warszawie, iż żąda ochrony dostatecznej, do której ma prawo. Chłopi ruscy ogłosili, że sami się wezną do tych awanturników i podpalaczy. Rzeczywiście pod Stryjem zlapali trzech podpalaczy, ruskich agitatorów, którzy podpalali stertę zboża; jednego z nich ubili na miejscu a dwóch wrzucili do ognia.

POSTAWA RZĄDU POLSKIEGO.

Zabrał się więc nasz rząd energicznie, ogłosił sądy doraźne i począł wykrywać różne gniazda spiskowców i agitatorów. W samym Stryjku zaarrestowano całą sztab, kierujący tą zbrodnią robotą, złożonych coś ze 60

A questão da Galícia Oriental em defesa da Polonia.

Nunca é tarde de mais para se esmagar a calumnia.

Ella é quasi sempre a arma preferida pelas inoapazes, pelas insidiosas. Eeis porque ainda agora vimos a tempo para responder com a maior das imparcialidades, do celebre memorandum do Sr. Karmansky sobre a questão da Galícia Oriental. Antes de iniciarmos cumpremos uma ligeira explicação pessoal.

Somos brasileiros e como tal nos assiste o dever de nos imiscuirmos nesa questão, pelo simples motivo de ter o Sr. Karmansky não respeitado como devia a casa alheia, vir n'ella pregar a desordem, como tambem por ter pretendido fallar esse mesmo senhor, em nome dos meus patricios que não foram ouvidos, nem passaram procuração, do Sr. Karmansky para fallar em nome d'elles na questão da Galícia Oriental.

Por esse facto não assiste direito ao protesto que ja tivemos occasião de formular aqui no Rio, pelas calumnias do Rio Jornal em arlogo que publicamos sob o titulo — Um apello tendencioso á generasidade brasileira em o numero, cremos que de 15 de Agosto do corrente anno. O memorandum do Sr. Karmansky não é mais nada senão uma das mais maiores mystificações que temos conhecido nos ultimos tempos a respeito das questões territoriaes. Antes de mais nada, transcrevemos para aqui o que publicamos no Jornal acima indicado.

»Ates de abordarmos os argumentos que nelle são expostos protestamos contra o absurdo pedido dos ukrainianos que não tendo um governo reconhecido pelo Brazil nem por nenhuma outra nação, se atrevem a enviar ao nosso ministro do Ex-

terior um memorandum em que solicitam o nosso apoio na Europa contra os legittimos interesses de umu nação como a Polonia reconhecida pelo nosso governo e com a qual estamos em melhores relações.

Diz o celebre memorandum, que os ukrainianos pleiteam a Galícia Oriental, como paiz soberano que se tornára desde o seu desligamento da Austria em 1918.

Não é exata a informação.

A Galícia Oriental sempre foi Polonia depois dessa epocha. Em 1 de Novembro, os Ruthenos desconhecidos até mesmo de nome na Europa Occidental tentaram ensaiar um golpe de força para desmanchar as decizões do Congresso da Paz, de se apoderarem de uma parte da Galícia.

Do exame dos diversos elementos da situação se conclue que a acção ruthena é essencialmente artificial; artificial porque obedece a suggestões estrangeiras; artificial porque tem recursos nas excoitações demagogicas, e explora os instinctos brutaes; artificial porque tem por base uma deformação systematica da verdade. Nessas condições, não contando sufficientes elementos de valor em prol de sua esfarapada causa, em meados de Novembro dirigiram os Ruthenos uma mensagem ao presidente Wilson, desmentindo com indignação, o que elles são na realidade, isto é, activos propagandistas do governo de Berlim. A isso se resume grande pente do nacionalismo rutheno.

De facto esse movimento rutheno é ficticio. É ficticio, primeiramente por ser uma intriga dos imperios centraes, nas vesperras de sua queda, e cujo alvo era impedir a todo custo a constituição de uma Polonia forte.

(Continua.)

osób z dr. Baczyńskim na czele. We Lwowie odkryto liczne gniazdo spiskowców. Pokazało się, że na 1-go listopada bieżącego roku przygotowawali znów powstanie Ukrainy.

W bandach, które się przedzieraly z bolszewij, wyłapano wielu znanych już dawniej agitatorów ruskich z Galicji, byłych oficerów z armij Petlury i różnych bandytów. Pokazało się, że między organizatorami tych band po stronie bolszewij, są płatni dawni niemieccy oficerowie.

Gdy jednak nie óżulo się społeczeństwo nasze dosyć zabezpieczone na czas wyborów, wyjechał do Warszawy najpoważniejszy obywatel naszego miasta i zażądał lepszey ochrony. Zmuszony ich stanowczością minister

wojny, zobowiązał się natychmiast wystać w te powiaty 40 tysięcy wojska, a komendę oddać nad niem generałowi Hallerowi. I rzeczywiście w ostatnich dniach, poczulimy się po spełnieniu tego zobowiązania bezpieczniejsi. W ten sposób mogliśmy w całej tej polaci kraju przystąpić bezpiecznie do głosowania, a bałamuci z Warszawy nie mieli pozorów do zawieszenia u nas wyborów.

WYBORY W MAŁOPOLSCE.

I odbyły się wczoraj wybory we Lwowie i w całej wschodniej Małopolsce spokojnie. Wprawdzie udało się jeszcze bandyckim hajdamakom zamordować dwóch ruskich ochłopów, którzy mieli kandydować na posłów. Mianowicie w stanisławowskiem

w Ispasie, w nocy z 3-go na 4-ty b. m. zastrzelili 4-ma strzałkami Wasyla Fichaluka, który kandydował na posła do sejmu z radykalnej ukraińskiej partii chłopskiej. Następnego zaś nocy a więc przed samymi wyborami, w ten sam sposób zdradziecki zastrzelili Bochmatliuka w Rosochacz w Kołomyjskim, który z tejże partii kandydował. Węć własnych braci mordują w swem piekielnym zaślepieniu nieszczerne hajdamaki. Poza tem, o ile slychać, wybory odbyły się spokojnie, a wszędzie zwycięża osemka t. j. lista bloku »Jedności Narodowej, lista prawicowa.

We Lwowie na 4 postów, zyskaliśmy na tę listę 2 postów: Głabińskiego i słynnego obrońcę Lwowa brygadiera Mączyńskiego. Ukraińcy wystawili tu swoją listę, ale zyskali tylko 116 głosów. W Stanisławowskim wybrali podobno Rusini 3 swoich postów. Książka rusy rozpaczliwie się siliłi aby lud swój od głosowania powstrzymać, ale chwala Bogu nie udało się im ta zbrodnicza robota. Tu we Lwowie niektórzy z nich namawiali ludzi do głosowania na listę socjalistyczną albo żydowską.

PROCES FEDAKA.

Nie udało się też tym Ukraińskim zaślepieńcom wyzyskać procesu Fedaka co zeszłego roku strzelał do Marszałka państwa, dla wywołania jakiejś wielkiej awantury i manifestacji. Proces odbywa się właśnie. Tak jednak Fedak i jego towarzysze tóhórliwie się wykręcają i tak niemądre plotki banialuki przed sądem, że niema na wiet w sali ciekawych, którzyby się procesem interesowali. Gromada ukraińskich obrońców sili się rozmaitemi sztuczkami urozmaić ten proces, ale im się to nie udaje. Robią to zbyt głupio. Zagraniczni dziennikarze nie zjechali się nawet na tę ich »senzację« a oni tak na nich liczyli.

Na całej więc linii nie udaje się tym biedakom. W dodatku jeszcze i wielki ich opiekun Lloyd George koziołka wywinął i kark zламаł. — Smutno więc biednym herojom ukraińskim.

Małopolanin

KRÓTKA HISTORIA FASZYZMU WŁOSKIEGO.

O faszystach włoskich, którzy nie są niezem innym jak tylko związkiem gorących patriotów włoskich, mówi i pisze dziś cały świat.

Faszyści włoscy to ludzie, którzy nie uznają żadnego »patriotyzmu« państwowego w odróżnieniu go od patriotyzmu narodowego. Owszem, chcą oni zastąpić patriotyzm państwowy różnymi niewłoskimi żywiołami, patriotyzmem prawdziwie włoskim patriotyzmem, szczerze narodowym, który ani na chwilę nie znosi »patriotyzmu« importowanego do Włoch z zagranicy i propagowanego przez ludzi, którzy o dobro i przyszłość Włoch tyle dbają, co pies o piątą nogę i dlatego interesy klasowe i zawodowe stawiają po nad interes narodowy i propagują zasady beznarodowe.

Warto wtedy nam Polakom, w których obce i wrogie nam żywioły usiłują wmówić, że teraz powinniśmy pielegnować patriotyzm »państwowy« a porzucić patriotyzm narodowy, zapoznać się z krótką historią powstania włoskiej organizacji faszystów, bo może ona wiele nas nauczyć.

Historję tę świetny polski pisarz polityczny p. Ignacy Grabowski w ten sposób przedstawia:

Faszyzm wynikł z historii Włoch. Zjednoczenie polityczne z roku 1870 nie było jeszcze zjednoczeniem duszy narodowej. Sklecony aparat państwowy pod mocnym wpływem cudzoziemców we Włoszech zakorzenionych, był sceną gorszącej korupcji, partykularyzmu osób i stronictw odsunięciem od rządu rdzennych elementów włoskich.

Przez scenę przesuwały się, cienie politykierów, coraz cenniejszych, coraz dalszych poczuciu narodowemu. Z zakończeniem wojny, władza znalazła się w rękach masonów i Nitlich, Szancerów, aranzarów konferencyj »genueńskich« z wszechświatowymi zbrodniażami i rzekami. Komuniści gwałtem opanowali fabryki, magistraty właściwem sobie szaleństwem destrekoji. Onorabile Nitti rozbroił oficerów dymisjowanych, narażając byłych obrońców ojczyzny na drwinę i prześladowanie łobuzów.

Tego dla Włochów było już zawiele Drgnęła dusza rzymska, Narodził się faszyzm.

Z krwawą różgą poszedł po Italji, z ekspedycją »karną«. Jeszcze raz w historii okazało się, że zwyciężają łatwo ludzie, mający czystość zamiarów. Rzekomy bowiem kolos czerwonego komunizmu okazał swe gliniane nogi. Bandyci między narodowi wyrzuceni z fabryk, ze swych nor propagandowych, z uzurpacji. Płonęły ich gniazda w Medjolanie, w Turynie, w Bolonji, w Rawennie, w Cremonie, w Ferrarze. Wiadomo ile bataljonów wojska musiało strzec »konferencyj pokojowej« w Genui przed faszystami.

Na ostatnim kongresie faszystów liczyli 2.176 korporacyj z 455.684 pracownikami (rolnych 277 tysięcy, przemysłowych 72 tysięcy, urzędników 15 tysięcy, zawodów wolnych 6.500 i t.). Wszyscy i koniecznie Włosi. — Kongres zakończył się takim credo:

»Stawiamy interes narodowy ponad interesy zawodowe i klasowe, zatem musimy go bronić.«

Wiadomości.

Z POLSKI.

Zamordowanie prezydenta Polski.

Z polskiego Konsulatu w Kurytybie odbieramy smutną wiadomość z Polski:

Nowy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej padł ofiarą czynu fanatyka, czynu nie pozabawionego cech aktu zemsty osobistej.

Kiedy ciało Prezydenta, pokryte sztandarem Rzeczypospolitej przewożono do Belwederu, tłum samorzutnie sfurmował się w pochód manifestacyjny. Głęboka, wrzszająca cisza, przerywana jedynie łkaniami, opanowała ulice.

Cała prasa polska potępia z oburzeniem ohydny zbrodnię.

Na znak żałoby opuszczono w pół masztu sztandary i wstrzymano widowiska w całym kraju. Posiedzenia Sejmu zawieszono, i wydano prokla-

mację z wezwaniem do utrzymania spokoju.

Marszałek Sejmu p. Rataj powierzył szefowi sztabu generalnego p. Władysławowi Sikorskiemu, utworzenie Ministerstwa.

W nowym Gabinetcie objął p. Sikorski prezydenturę i tekę Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, p. Aleksander skrzyński, poseł polski w Bukareszcie tekę Ministerstwa Spraw Zagranicznych, prof. Mikołowski Pomorski tekę Ministerstwa Oświaty; inne portfele pozostały bez zmiany.

W kraju panuje spokój.

Z jak największym oburzeniem potępiamy zbrodniczy i morderczy czyn, jakiego się dopuszczono na osobie p. Narutowicza, prezydenta Polski. Depesza donosi, że padł on ofiarą jakiegoś fanatyka; podobno to morderstwo miało być czynem zemsty osobistej.

Morderstwo dokonane potępiamy bezwzględnie, czy ono jest aktem zemsty osobistej, czy partyjnej, czy zbrodniarz był popchnięty przez jakieś stronictwo, czy też samorzutnie działał. Mordami, spiskami się nie zatawia osobistych, czy też partyjnych obrachunków. — Dop. Redakcji.

Późniejsze telegramy z Polski donoszą, że zabójcą prezydenta Polski, p. Narutowicza, jest młody lekarz Niewiadomski; zastrzelił go trzema strzałami z rewolweru w sobotę 16-go grudnia przed południem.

Warszawa 18-go. Skoro się rozeszła wiadomość o morderstwie prezydenta Narutowicza, zebrał się ministrowie dla omówienia połączenia w kraju. Wielkie wrażenie wywarła w całym kraju wiadomość o morderstwie prezydenta Polski.

Utrzymują, że morderca jest upośledzony na umyśle, który zaślepił w swem urojeniu, dopuścił się morderstwa.

Warszawa 18-go. Natychmiast po morderstwie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej rząd ogłosił stan obłędzenia w całym kraju.

Warszawa 18-go. Rada Ministrów ogłosiła dekret, naczynając 20-go b. m. na wybory nowego prezydenta.

Cała prasa polska z wielkiem oburzeniem potępia jednogodne haniebne morderstwo.

Niewyraźny telegram z Warszawy z 18-go b. m. wspomina, jakoby p. Piłsudski był mianowany do utworzenia nowego gabinetu (?) i jakoby jemu powierzono władzę dyktatorską w Polsce.

BANDY GRASUJĄ DALEJ W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ.

Pod tym tytułem pisze »Gazeta Lwowska«:

Mimo uspakajających zapewnień naszych władz centralnych bandy bolszewicko ukraińskie niepokoją w dalszym ciągu wschodnie powiaty Małopolski. Pod Czortkowem, w krwawej walce z patrolami wojskowymi i policyjnymi, padło dwunastu rabusiów, ponadto, kilkunastu dostało się w łańcuszki i pójda pod sąd doraźny. Z bandy Mielczuka w załeszczynie, osławionej morderstwem, dokonanej na s. p. Antonim Berezowskim, ujęto dalszych trzech drabów.

W powiecie tym grasuje jeszcze jedna banda, złożona z 6-ciu rabusiów, przepędzona przez ludzi dworskich z Mościnię. W Żabińcach koło Kopyczyniec inna wataha daremnie atakowała dwór p. Horodyskiego. Podążyła ona obładowana łupem, pod Husiatyn.

Na gościńcu między Uhrynowem a Jabłonówką, zamordowano w bestjałski sposób komendanta posterunku w Horożance, Korczewskiego. Pogrzeb jego w Podhajcach zmienił się w ogromną manifestację żałobną polsko-ruską.

W Firlejowie wymordowano cały posterunek policyjny.

Opinia publiczna oczekuje dotąd daremnie znaku życia ogłoszonych sądów doraźnych.

Warszawa. Jacyś nieznanymi sprawcy postawili przed oknami drukarni »Rzeczypospolitej« flaszkę, z której wydobywał się gaz trujący. Po pewnym czasie pracownicy drukarni poczuli osłabienie i musieli zaprzestać pracy. Rozpoczęto badania i odkryto ową flaszkę z trującym gazem, którą natychmiast usunięto. Zamach udał się więc tylko do połowy, albowiem po godzinnej przerwie podjęto pracę w drukarni na nowo.

Casa D'Alo

ma na składzie rozmaite HARMONIJKI USTNE oraz inne instrumenta, dla dzieci na święta Bożego Narodzenia.

WIELKI WYBÓR

Rua Marechal Floriano Peixoto, róg ulicy Marechal Deodoro — Curytyba.

Z Brazylii.

Kurytyba.

Wycofanie banknotów. Dnia 31 grudnia upływa czas wyznaczony na wycofanie banknotów, czyli pieniędzy papierowych z obiegu, a mianowicie:

5\$000 estampa 15,
10\$000 estampa 11 i 12,
20\$000 estampa 12,
50\$000 estampa 11 i 12,
100\$000 estampa 11 12 i 13,
200\$000 estampa 12,
500\$000 estampa 9, 11.

Jeżeli po Nowym Roku termin na wycofanie wspomnianych banknotów nie zostanie przedłużony, to przez pierwsze trzy miesiące tracą na wartości 2 procent; w następnych 4, 6 miesięcy 8 procent; w następnych 9 miesiącach 10 procent.

W sobotę, dnia 16-go bieżącego miesiąca wieczorem, zmarł Wincenty Ficiński, pierwszy sekretarz »Oświaty« i współredaktor »Ludu«.

S. p. Ficiński przybył w 1914 roku, przed wojną światową, z Polski do Brazylii. Pracował wśród ludu naszego jako nauczyciel, a w ostatnim roku jako sekretarz »Oświaty« i należał do Redakcji »Ludu«.

Odnaczał się stałymi zasadami, których się zawsze wiernie trzymał, i sumienną pracą. Umiął sobie zyskać wielu przyjaciół. Od dłuższego czasu zapadał na płucą; dolegała mu i choroba nerek. Kilka dni przed śmiercią znacznie mu się polepszyło. Śmierć, rzecz można, nastąpiła jednak niespodzianie, bo atak serca przeciął pasmo życia jego.

Pozostaje żonie i dwom synom przesyła redakcja »Ludu« wyrazy szczerzego współczucia.

Od Redakcji „Przyjaciela Rodziny“

Widząc z nadsyłanych listów wielkie zajęcie się dziećmi szkolnymi i dorastającą młodzieżą »Przyjacielem Rodziny« postanowiliśmy go powiększyć dodając od stycznia 1923 roku dodatek: »Światek Dziecięcy«.

Umieszczać będziemy w tym dodatku wszystko, co na umysł i wyobraźnię dziecka dodatnio i moralnie wpłynąć może, co zajmie, zaciekawi i zarazem ich serduszek poprawi i uszlachetni. W nim umieszczać będziemy opowiadania i przykłady z żywotów świętych, z historii polskiej, także wierszyki, jakiegoś dziecko w szkole napamiętać wyuczyć mogło, rozwiązanie zagadnień i t. p.

Rodzice! Popierajcie i wspierajcie »Przyjaciela Rodziny« który jest dobrem doradcą dla was i dla waszych dzieci a poprzecie dobrą sprawę; prenumerata wraz z dodatkiem zastaje ta sama, to jest NA ROK PŁACI SIĘ TYLKO 4 MILIARIST A więc spełnijcie żożny czyn!

Z Rio donoszą, że wykryto jakąś bandę, która sobie za cel wytknęła poróżnić Brazylię z Argentyną lub z Chile i między temi państwami wojnę wywołać. Do tego związku należą podobno Brazylijanie i cudzoziemcy. Celem ich głównym ma być zbogacenie się przez sprzedaż broni i materiałów wojennych.

Przedstawiciele ma niecna banda i w Argentynie i w Chile. Żeby te kraje poróżnić postępują w ten sposób, że wrogie pisma argentyńskie rozpowszechniają w Brazylii (zapewne i sami pisują podobne artykuły), a w Argentynie brazylijskie nieprzyjaźnie dla niej usposobione. Kilku z tego związku już policja uwięziła a innych zna, zostawiła na wolnej stopie. — Oto, do czego doprowadzić może chciwość i chęć zbogacenia się.

Świtowi do wiadomości.

Wobec świeżego faktu zamachu na Prezydenta Polski, nie wypadła poważnym gazetom prowadzić polemiki, zaraz w pierwszych chwilkach żałoby.

Na temat partyjnego morderstwa, które »Świt« podnosi, a w które bardzo wątpimy, mogą być różne wersje i domysły, o których możemy — w razie potrzeby — później napisać.

Gdzie Wawel? — Wreszcie »Świt« zauważył Wawel. Wiecie kolonijści, jakiego fortelu użył Misjonarze Zgromadzenia polskich XX. Misjonarzy na Av. Jayme Reis, aby przecież Świtowcy swe oko łaskawie zwrócić raczyli na on starożytny gród Królów polskich? Trzeba była Wawel, przynajmniej w kalendarzu, prznieść do Warszawy, tak bowiem Świtowcy zwykli stronić od Krakowa, a obyczajem socjalistów wciąż zerkać na Belweder w Warszawie. Może przecież tą drogą zauważą ci patryjoci socjalistyczni, cegielki wawelkie, na króre mniej afiszujący się swem patriotyzmem kolonijści tyle już ofiar złożyli.

Odwiedził redakcję naszą, chlubnie już znany z swych prac artystycznych p. Jan Zak, który w młodych latach przybył z Polski do Brazylii. W jednym z następnych numerów »Ludu« napiszemy o jego dziełach artystycznych.

— Dziękujemy za odwiedzin.

Rio de Janeiro.

Prośba o ulaskawienie. Cożaz liczniesz odzywają się głosy, i to nawet wśród polityków, o ulaskawienie buntowników rewolucji lipcowej. Senator Lauro Sodre wniósł w senacie projekt ulaskawienia. Sprzeciwiła się te-

mu „Gazeta das Noticias”, która w dłuższym artykule uzasadnia, że jeszcze w przeszłości nie jest wskazaniem w obecnych warunkach winowajcom udzielić ułaskawienia.

Zaprowadzenie oszczędności. Komisja finansowa uchwaliła wykreślić w budżecie ministerstwa komunikacji 40,000 tysięcy milrejsów w papierach i 2,000 tysięcy milrejsów w złocie a w ministerstwie rolnictwa 3,239 tysięcy milrejsów w papierach 600 tysięcy milrejsów w złocie.

Nowy klub Sacadura Cabral. Założono w Rio nowy klub sportowy na część portugalskich lotników pod ich imieniem. Należą do niego tylko same panie. Na prezydentkę obrano kuzynkę lotnika, pannę Soares Sacadura.

Wielki pożar. W pewnej fabryce w Thomazina, w Stanie Rio powstał pożar, który równocześnie wywołał liczne eksplozje. Wielka część fabryki została zniszczona; trzy osoby zabite a dwie ciężko zranione.

Santa Catharina. Nieszczęśliwa przeprawa przez rzekę. Kolonista niemiecki Schröder, przewożony przez rzekę promem zwłoki swej żony na cmentarz w Hamonia (około Blumenau). Po przewiezieniu trumny, wjechał na prom powóz z 6 ludzmi i 3 dziećmi, lecz jednocześnie odwiązano prom od przymocowanego kołka w ziemi tak, że 2 ostatnie koła zostały w rzece. Owszem, prom odfajacy się na głab rzeki pociągnął cały wóz i konie za sobą na głab. Przewoźnicy potracili głowy wśród ogólnego zamieszania, bo wóz i konie utonęły w wodzie.

Dzięki przytomności umysłu dr. Aldingera, który się znajdował jeszcze na brzegu rzeki, że unikniono większego nieszczęścia. Zrzuciwszy z siebie zwierzochnie ubranie, skoczył do rzeki i uratował życie 4 osobom.

Utonęły tylko konie i półtoralętne dziecko, którego matkę właśnie wieziono na cmentarz. Zbadaniem nieszczęśliwego wypadku zajęła się policja.

CHOINKA POLSKA

Pani Konsulowa Miszke zaprasza do sali „Związku Polskiego” dałą działwą polską w Kurytybie wraz z rodzicami NA CHOINKĘ, którą urządza przy łaskawym współudziale Komitetu dnia 26-go grudnia o godzinie 3-ciej po południu.

Swój udział w Komitecie przyrzekli:

Pani Rydygierowa, Pani Radcka, Dr. Szeligowski, P. Lachowski, P. Szumowski, P. Porat; P. Trojan, P. Anusz Wl.

Ze świata.

Francja.

Paryż. Stan zdrowia Dr. Gastão da Cunha jak donoszą z Badenji pogorszył się tak, że obecnie nie może wybrać się w podróż powrotną.

Włochy.

Rzym. Oszczędności. Rząd faszystów spodziewa się, że przez uproszenie administracji rządu zyska rocznie około 500, 000,000 lir.

W watykanie odbyło się tajne posiedzenie konsystorskie, na

którem papież mianował nowego kardynałów.

Bułgaria.

W sejmie przeprowadzono głosowanie w sprawie procesu byłych ministrów. Uchwalono 100 głosami przeciw 97 rozpocząć i przeprowadzić proces.

Niemcy

Bunt. Narodowy w Bawarii domagają się natychmiastowego uwolnienia kapitana Eharda, w przeciwnym razie grożą gwałtami i napadami.

Długi. Niemiecki minister skarbowy, że wydatki budżetu przewiduje się na 442 miliardów marek prócz 73 miliardów na wydatki nadzwyczajne. Długi obecne (do 9-go grudnia) wynoszą 880 miliardów marek. Zaleca przeto zaprowadzić wielkie oszczędności.

Jeszcze ukryta broń. W szkole ludowej w Lipsku znaleziono 340 karabinów i 4 karabiny maszynowe i inny materiał wojenny.

Austria.

We Wiedniu urządzą wielki pochód 6 tysięcy robotników, aby rząd nakłonić do udzielenia im pomocy.

Rosja.

Moskwa. Konferencja rozbrojeń, w jakiej udział brały państwa bałtyckie i Polska, rozbiła się, ponieważ bolszewicy wzbraniłi się podpisać ugodę o niezaczepianie drugich państw, zanim się załatwi sprawę rozbrojeń.

Anglja.

Niemia Konferencja. Ministrowie Mussolini i Poincaré opuścili Londyn. Między ministrami istnieją wielkie różnice w sprawie zwrotu kosztów wojennych przez rząd niemiecki.

Odmowa. Rząd angielski odmówił przyjęcia ostatniego projektu niemieckiego w sprawie kosztów wojennych.

Nowe zbrojenie się. Admiralicja angielska oddała do zbudowania dwa pancerniki pierwszej klasy. Każdy z nich ma mieć 35,000 ton pojemności; budowa potrwa 3 lata.

Przymierze. W kołach rządowych przypuszczają, że zawarcie przymierza rumuńsko-greckiego jest już bardzo bliskim.

Niebezpieczeństwo bolszewickie. Donoszą rządowi angielskiemu, że bolszewicy rozszerzają wielką swą propagandę w kolonjach angielskich południowej Afryki.

Japonja.

Trzęsienie ziemi. Wielkie trzęsienie ziemi nawiedziło Synsnu; straciło w niem 23 osób życie a 22 zostało ciężko rannionych.

Ostatnie wiadomości

Warszawa 19. Marszałek Piłsudski został mianowany naczelnym szefem wojsk w miejsce generała Sikorskiego.

Londyn 19. Jerzy, królówioz grecki ma się poddać operacji ślepej kieszki.

Lozanna 19. — Na zebraniu komisji w sprawie Cieśnin, przedstawili delegaci tureccy i rosyjscy różne zarzuty przeciw projektowi przedłożonemu przez aliantów.



Ś. P.

W piątek 22-go b.m. odprawi się o godzinie 7-ej i pół w polskim kościele za ś.p. Wincentego Ficińskiego, na który zapraszamy Rodaków.

Dziękujemy wszystkim przyjaciołom i znajomym za udział w pogrzebie naszego kochanego męża i ojca.

Żona i synowie Ficińscy.



Za śp. Prezydenta Polski P. Narutowicza odprawi się uroczyste nabożeństwo żałobne w polskim kościele w sobotę 23 b.m. o godzinie 9-tej i pół, na które zapraszamy Szanownych Rodaków.

Z nowym rokiem 1923 będzie otwarty KONWIKT DLA CHŁOPCÓW, chcących się wyżej kształcić, pod dyrekcją Księża Misjonarzy, (Curityba Av. Dr. Jayme Reis nr. 115).

Chłopcy zamieszkali w tym Konwikcie, będą uczęszczać do wyższych szkół brazylijskich. W samym Konwikcie będzie kurs przygotowawczy, nadto udzielać się będzie nauki przedmiotów polskich.

O ile przewidziana liczba uczniów się zgłosi, Konwikt będzie otwarty z dniem 15-go stycznia.

Oplata miesięczna 70\$000. Bliższe warunki podaje ks. Stanisław Piasecki (Curityba Caixa Postal 155).

KURS PIENIĘŻNY.
Funt sterling 38\$,400. frank francuski 570 rs., lira 430 rs., dolar amerykański 8\$,300 milrejs portugalski 400 rs., pez argentyński papierowy 8\$,170, 7-ty 7\$,280, peso urug. 7\$,120, peso hiszpańskie 1\$,200, marka niemiecka 1,25 rs, marek polskich 1770 za 1\$000.



WIELKA LIKWIDACJA

Sklepu „Estrella do Sul”

20 — Pracą Municipal — 20 „Organdy” szwejcarskie, metr 5\$,000 Jedwab pralny, metr 10\$,000 Surowy jedwab, metr 13\$,000 kolorowe, metr 10\$,000 Drobiazgi, metr 3\$,000 i wiele innych kosztownych towarów Korzystajcie z ostatniej likwidacji.

PRAÇA MUNICIPAL N. 20

Sklep „ESTRELLA DO SUL”

Ponieważ nie mam zamiaru zajmować się handlem żelastwa ani prowadzić sklepu „Secos e Molhados” mam do wyjącejia dwoje drzwi mojego sklepu

PRAÇA MUNICIPAL N. 20

POLSKI ZAKŁAD SZEWSKI

„JUVEVE”

Macieja Otto

Przyjmuje obstatunki na męskie, damskie, damskie i dziecięce obuwie oraz reparacje po cenach umiarkowanych, CURITYBA — JUVEVE — PARANA.

Przedstawienie Amatorskie

„ZWIĄZEK POLSKI W KURYTYBIE” I TOW. „TADEUSZ KOŚCIUSZKO — ŁĄCZNOŚĆ I ZGODA”

Zapraszają niniejszym Szanownych Rodaków na: PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE

które odbędzie się dnia 25-go grudnia r. b. o godzinie 8-mej wieczorem w lokalu Związku Polskim przy ulicy Carlos de Carvalho 73.

Odegrana zostanie sztuka ludowa pod tytułem „ZREKOWINY U DRUZGAŁY” ze śpiewami i tańcami. Po przedstawieniu BAL.

Wstęp za zaproszeniami.

Ceny wejść: Łoże 10\$000, Panowie 2\$000, Panie 1\$000, dzieci 300 rs.

O liczny udział uprasza — KOMITET.

Jeżeli kto chce tanio, dobrze i prędko dać wykonać bilety wizytowe, książki rachunkowe, listy i t. p. lub pieczęcie kauczukowe albo kupić książki do nabożeństwa, krzyżki oraz inne dewocjonalja niech się zwróci do składu

CEZARA SCHULZA

W KURYTYBIE (Parana), UL. BARÃO DO SERRO AZUL N. 12i14 CENY NA WSZYSTKIE TOWARY ZNIŻONE.

W niezadługim czasie nadejdzie z Polski wielki wybór KSIĄZEK DO NABOŻENSTWA Z NOWYM KALENDARZEM I HISTORYCZNYCH które będą sprzedawane po cenach bardzo przystępnych dla każdego.

Wiązanki do chrztu św. w wielkim wyborze co dopiero nadeszły z Europy!

BACZNOŚĆ!

APTEKA POLSKA

Danielewicza & Ski

Rua 15 de Novembro 5. — Kurytyba

Wykonanie recept sumienne

Ceny umiarkowane

SPRZEDAŻ HURTOWNA I DETALICZNA.

Szkoły gospodarstwa domowego.



Szkoła gospodarstwa domowego Sióstr Miłosierdzia w Thomas Coelho — Cor. Bariguy

„Co gospodyni zaoszczędzi warto tyle, co gospodarz zarobi”.

RODACY! KOLONIŚCI!

Dawnie rozbieżne panują u ludzi zapatrywania na wychowanie chłopców i dziewcząt. Wszyscy uznają, że wykształcenie potrzebniejsze chłopcu niż dziewczęciu, bo on idzie w świat, szuka zarobku i posady, utrzymuje innych. Natomiast zupełnie nie doceniamy wykształcenia i wychowania dziewcząt. Uważamy że jej wystarczy to, co jej daje matka.

Do samodzielnej gospodarki życiowej mogą wykształcić kobiety tylko szkoły gospodarze. Dzisiejsza Polska posiada ogromną ilość tych szkół. I u nas na kolonjach wychowanie córek musi ulec zmianie na lepsze. Dotychczas gospodarzeli po dawnemu. Jeżeli chcesz, by córka twoja była radną gospodynią, panią domu, zapobiegliwą matką, to ją daj choć na jakiś czas na wykształcenie i wychowanie DO SZKÓLEK GOSPODARZYCH SIÓSTR MIŁOSIERDZIA, gdzie nabierze lepszej ogłady i przetraccia, nauczy się obszyc i ładnie siebie i drugich, nauczy się prac, prasować, gotować, prac domowych i różnych robótek ręcznych a nawet muzyki, tak że umili później życie sobie i drugim. — Bliższe warunki podają na żądanie Siostry Miłosierdzia w następujących czterech zakładach:

COLLEGIO DAS IRMANS DE CARIDADE (de São Vincente de Paulo)

THOMAS COELHO, Correo Bariguy, Parana. — ABRANCHES, ad Curityba, Parana. — SAC MATHÉUS, Parana. — ITAYOPOLIS, Santa Catharina.

BANCO NACIONAL DO COMMERCIO

ROK ZAŁOŻ. 1915 — CENTRUM W PORTO ALEGRE

Kapitał Zakładowy 25.000.000\$ -- Rezerwy 16.417.280\$050

SIEDZIBA FILJI W KURYTYBIE, WE WŁASNYM GMACHU:

Rua 15 de Novembro N. 41 --- Bóg ulicy Mar. Floriano.

Adres dla telegramów: »BANMERCIO« ---
Caixa Postal 136

Posiada 52 filij w najgłówniejszych miastach stanu Rio Grande do Sul, 8 w stanie Santa Catharina; we Florianopolis, Joinville, Blumenau, Lages, Itajai, Porto União, Laguna i Brusque.

5 w stanie PARANÁ: W KURYTYBIE, Ponta Grossa, Rio Negro, Paranaaguá i Guarapuava.

2 w stanie Matto Grosso: w Corumbá i Campo Grande

Pracuje za pomocą rozległej sieci korespondentów w kraju i zagranicą. Potrafią weksle i czek w walucie krajowej i zagranicznej.

Udziała pożyczek, skupuje i sprzedaje waluty.

Przekazuje do najgłówniejszych miejscowości Europy, Ameryki Północnej i Południowej, Azji, Afryki i Oceanji.

Wystawia nakazy płatnicze listownie, czekami lub telegraficznie do wszelkich miejscowości w kraju i zagranicą.

Zajmuje się ściąganiem długów handlowych.

Przyjmuje wkładki na rachunek bieżący (conta-corente), za wypowiedzeniem i na stały termin, płacąc korzystne procenty.

Utrzymuje osobny oddział wkładek ludowych, uznany przez Rząd Federalny, dla drobnego przemysłu, przyjmując wkładki od 21\$000 do wysokości 5:000\$000, wypłacając zaś do wysokości 1:000\$000 tygodniowo bez poprzedniego wypowiedzenia.

Przyjmuje kosztowności, walory, police i t. p. celem przechowania, na co przeznaczony jest obszerny i mocny dom piwowy.

Zajmuje się ściąganiem rachunków i zaległości z urzędów skarbowych, federalnych, stanowych i municypalnych; zakładów, fabryk, handli i t. p.

KOLONIZACJA.

Na nowej bardzo kwitnącej kolonii »Bom Sucesso« sprzedaje się pierwszej klasy ziemie herwalowe i bardzo urodzajne ziemie do sadzenia.

Kolonja »Bom Sucesso« jest węzłem łączącym drogi Florianopolis — Blumenau — Timbo — Itayopolis — Mafra.

Nadto są do sprzedania: Fazendy 50 alkwowe, 100 alkwowe i 200 alkwowe. Każda fazenda ma kamp. herwa mate i ziemię uprawną. --- KUPUJCIE!

Bliższych informacji udziela agencja kolonizacyjna.

Germano Oertel
Itayopolis, Estação Mafra, Sta. Catharina. 19

WAŻNE UWADOMIENIE PUBLICZNOŚCI.

WIELKI POŻAR SKLEPU

A COLONIAL

Sklep „A COLONIAL“ przenosi się tymczasowo na Praça Zacarias N. 13, gdzie niebawem urządzi wielką wyprzedaz wydatowanych towarów po wszelkich cenach.

Materje całe i uszkodzone wprost na pół darmo. Odpadki na wagę i w paczkach.

Wyzyskajcie okazję by poczynić zakupy. Niebawem korzyści!

PRAÇA ZACARIAS N 13. 9

CASA IDEAL

CURITYBA — RUA JOSÉ BONIFACIO N. 9 — PARANA
W pobliżu Katedry.

Przybywając do Kurytyby nie omieszkać odwiedzić naszego sklepu obuwia. Ponieważ posiadamy własną fabrykę obuwia, jesteśmy w stanie obsłużyć każdego fregęza wzdle gustu i życzenia.

Prócz obuwia najrozmaitszego gatunku prowadzimy także wszelki skład potrzebny, gum, farb, sznuwalców i cholewek.

Zwracamy uwagę, że w fabryce wszelkie ceny na obuwie są o wiele tańsze, niż w poszczególnych sklepach, zależnych od fabryk.

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

Piwo „CRUZEIRO“

jest najlepsze

Zawiadamiam Szanownych kolonistów że kupujemy w każdej ilości jęczmień tylko dwurzędowy

Luiz Leitner

CURITYBA — BATEL — PARANA — CAIXA POSTAL 180

„A VENCEDORA“

FABRYKA KARMELKÓW I CUKIERKÓW, W NAJLEPSZYCH GATUNKACH I W PAPIERKI OWIJANYCH,

Malinowych, kokosowych, miętowych, cytrynowych, ananasowych, truskawkowych, bananowych, mlecznych i dużo innych.

Prócz tych mam jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych.

Upraszam Sz. Rodaków o łaskawe przekonanie się o tem, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie.

Franciszek Łachowski

CURITYBA — Rua Cabral N 53 — PARANA

Chcecie kupić tanio?

NACZYNNIA PORCELANOWE, ŻELAZNE, NARZĘDZIA ROLNICZE, FARBY, OLEJ, DROBNE RZECZY, SZKŁO DO OKIEN i t. d. --- ŻELAZO W SZTABACH.

Kupujcie tylko

W CASA VERMELHA
Rua José Bonifacio N. 15. 11

Dr. MIROSLAW SZELIGOWSKI

BYŁY ASYSTENT KLINIK EUROPEJSKICH.

LEKARZ I OPERATOR.

KURYTYBA — RUA S. FRANCISCO N. 25.

Leczy podług najnowszych sposobów.

Wykonuje wszelkie operacje chirurgiczne.

Chorych zamiejscowych przyjmuje na leczenie i pobyt w klinice. Dokonuje badań i leczy promieniami Roentgena. Posiada własne laboratorium do badań chemicznych i mikroskopowych oraz do badań krwi na choroby ukryte.

ZAMIEJSCOWYM UDZIELA INFORMACJI LISTOWNIE.

Dr. Carlos Heller

Wsechstronna Klinika.

Specjalne leczenia chorób wenerycznych i pęcherza (Cystitis Gonorrhoe).

GODZINY PRZYJĘĆ:

Od 1-ej do 4-ej: Praça Tiradentes N. 57 (nad apteką »Minerva«

Sociedade Commercial Limitada (Hurtownia Polska)

Komis, konsygnacje, reprezentacje, import, eksport i rachunek własny.

Biuro otwarte od godziny 8—11 przed południem i od 1—5 po południu.

UL. BARÃO DO RIO BRANCO N 103 — CAIXA POSTAL 200
CURITYBA — PARANA.

Siłę Herkulesa dodaje piwo z browaru ATLANTICA przewyższające wszystkie inne.

CURITYBA
CAIXA POSTAL N 149

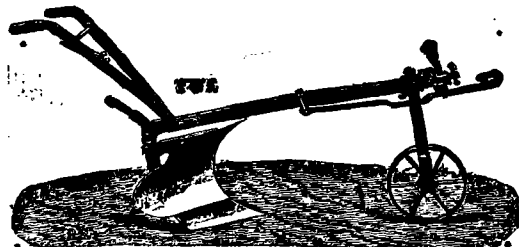
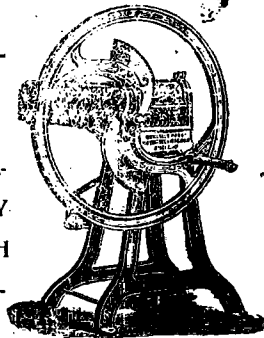
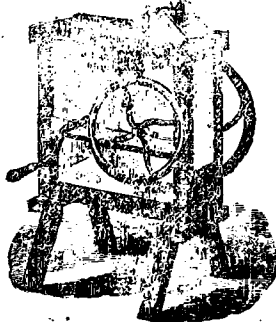
Casa Metal

CURITYBA
RUA 15 DE NOVEMBRO 44

José Hauer Junior & Cia.

Plugi, Brony i maszyny Rolnicze

NADESZY SWIEŻO W WIELKIM WYBORZE. — WYROBY RUDOLF SACK I INNYCH FABRYK. — TANIO DO NABYCIA



FR. DERGINT

LIGA

czyli POWSZECHNY ZWIĄZEK NARODÓW

jej zadania względem ludzkości. DO NABYCIA U FRANCISZKA DERGINTA — Rua DR. PEDROZO 140 — CURITYBA.

Cena z przesyłką 5\$000.

Casa Filizola

Wielka blacharnia i fabryka przyborów kuchennych.

SKLEP: Naczynia blaszanych, Emaljowanych, koprowych i kamiennych, nóż, lamp, szyb, filtrów, garstków i wszelkiego rodzaju waz.

HURTOWNIE I DETALICZNIE.

Naprawia się także wszelkie rzeczy emaljowane, koprowe i blaszane.

CENY UMIARKOWANE.

Domingos Filizola

RUA BARÃO DO SERRO AZUL N. 5 — CURITYBA — PARANA 62

PADARIA REFORMA.

DOBRY CHLEB! Bogaty skład towarów kolonialnych i napojów. Przechowywanie, bezpłatna dostawa wprost do domu! Stale kupującym sprzedaje się także na książkę. Najtańsze ceny dziennie. Zamiast gotówki przyjmuje się także produkty rolnicze. — IGNACY HABITH
Aven. Dr. Candido de Abreu N. 64
Curityba — Paraná. 51

Szkoła kroju i szycia! M. SOBANSKIEJ.

Wyczam panny kroju i szycia podług systemu francuskiego i angielskiego, gruntowna nauka pasowania i modelowania. Panny z kolonji mogą znaleźć całodzienną utrzymywanie przy szkole.

Ulica Mar. Floriano Peixoto N 232
CURITYBA — PARANA 42

Podaję do wiadomości Szanownych Rodaków, że z dniem 5-go lipca b. r. otworzyłem przy ulicy São Francisco N. 56 (esquina rua Barão do Serro Azul) w Kurytybie

Gospodę Polską

w której Szanowni Rodacy znajdują za umiarkowanym wynagrodzeniem wygodne urządzenie pokojowe i kuchnię smaczną i zdrową. Przyjmuję stałych stołowników za umiarkowanym wynagrodzeniem.

BEZPŁATNIE KAPIEL GORĄCA I ZIMNA.

Artur Goślawski

RODACY! Pamiętajcie o składkach na pomnik Niepodległości Brazylii.

Zjazd doroczny Związku „OSWIATA”

odbędzie się w dniu 21-go stycznia 1923 roku o godzinie 2-giej po południu w Kurytybie w sali T-wa Kościuszki — Łączność i Zgoda przy ulicy Emano Pereira.

WYBORY DO SENATU.

Podobnie jak wybory do sejmiku tak i wybory do senatu które odbyły się 12-go listopada bieżącego roku dały liście Nr. 8 czyli Związku Jedności Narodów (prawicy) najlepsze rezultaty. Tak naprzykład w Warszawie lista Nr. 8 zyskała 128,500 głosów, niemal połowę wszystkich głosujących. Wybrano w stolicy Polski dwóch senatorów tego stronnictwa, a po I mandacie zyskali socjaliści i sjonści.

W Krakowie padło na listę Nr. 8 przeszło 23,100 głosów, a na listę żydowską tylko 11,056.

W Poznaniu zyskała lista Nr. 8 (prawicy) 43,550 głosów, a wszystkie inne około 9,640.

W podobny sposób i w innych miejscowościach lista Nr. 8 czyli Związku Jedności Narodu zyskała przewagę między wszystkimi partjami i stronnictwami. Jednakowoż nie zyskała absolutnej większości mandatów senatorskich.

Według okólnika prasowego Am. Pol. Izby Handlowej Nr. 583 dnia 18-go listopada ostateczny rezultat mandatów poselskich przedstawia się w ten sposób:

Lista Nr. 8 Związek Jed. Nar. mandatów	51
Lista Nr. 1 Piastowców (Witosowców)	15
Lista N. 2 Socjaliści	7
Lista Nr. 3 Wyzwolenie	3
Lista Nr. 5 Komuniści	2
Lista Nr. 12 Centrum Polskie	2
Lista Nr. 15 Radykałiści Ludowi (Okon)	1
Lista N. 16 Blok Mniejszości Narodowej	25
Razem:	111

Ugrupowanie stronnictw i partji w senacie w ogólnem zestawieniu przedstawia się w ten sposób:

1) prawica ma senatorów:	53
2) piastowcy (niepewni):	15
3) lewica:	18
4) mniejszości narodowe:	25
Razem:	111

I w senacie będzie miała prawica większość jeżeli się z nią połączy partja piastowców (Witosa). Przewodopodobnie istnieje między temi dwoma grupami narodowemi kompromis na co zdaje się wskazywać wybór p. Trampczyńskiego (prawica) na marszałka Izby w senacie, a wybór Rataja (piast.) w sejmie.

W każdym razie sprawdza się nasze przypuszczenie, wypowiedziane w N. 49 »Ludu« z 7-gu dnia, że »stosunki w Polsce nie zostały uzdronione przez ostatnie wybory«. W dalszym więc ciągu Polska niedomagać będzie z powodu słabego rządu nie mającego silnej podstawy. Stwierdza to i wybór prezydenta p. Narutowicza były ministra spraw zewnętrznych w ostatnim rządzie.

TRAFNA ODPOWIEDZ.

Pewien niedopieczony filozof, co światami godni a nigdzie miejsca nie zagrzeje, wiatrami przynagany, osiadł przed paru laty na Lucenie. Razu pewnego w obecności kilku kolonistów odzywa się w te słowa: »Pan Bóg może być dobry, ale dla mnie djabeł

jest lepszy«. Na to bluźnierstwo odpowiada mu Luceniak: »Nie przeczę ani się dziwię że dla Pana djabeł lepszy od Pana Boga; boć wiadomo że komu kto służy, od tego zapłatę bierze».

POLSKIE KURSY NAUCZYLSKIE JEZYKA PORTUGALSKIEGO.

Komitet polskich kursów nauczycielskich zawiadania, P.P. Nauczycieli i Nauczycielki, że uroczyste otwarcie kursów odbędzie się dnia 2-go stycznia 1923 roku o godzinie 10 przed południem. (w sali »Związku Polskiego«).

Uprasza się o punktualne przybycie do Kurytyby najpóźniej w Nowy Rok wieczorem.

Celem uzyskania pomieszczenia należy się zgłaszać w biurach „Kultury” ulica Candido Lopes 45 lub „Oswiata” ulica Dr. Jayme Reis 115.

Aby ułatwić komitetowi pomieszczenie dużej ilości kursistów, uprasza komitet o przywiezienie ze sobą kocy i jaśków.

St. Szumowski kierownik kursów. Wł. Anusz sekretarz. Ks. St. Piasecki starbnik.

Dopisek Redakcji. Władze stanowe wyznaczyły profesora p. Modesta Falarza dla prowadzenia kursów nauczycielskich, a p. Iq. Cailin Bittencourt dla nauczycielek zakonnych.

NA POŻEGNANIE DYPLOMACIE.

Zaraz na wstępie żeby pańska skołatana głowa tarapatami dyplomatycznymi wyprowadził odrzuć z błędów i wszelkich możliwych przypuszczeń zaznaczam, że nie jestem Polakiem, ale sobia prostym mezurem.

Ponieważ wyczytałem w „Praci” z 23-go listopada, że krytyka pańskiej pseudo krytyki literatury polskiej ujęła pana w niestrawności sizonu brazylijskiego — czem się wcale nie dziwię bo to nie przybył więc żeby się p. dyplomata wyleczył zupełnie z tej nabytej przypadłości po tak licznych nieudanych podrodach i wiecach i wrócił do zupełnej równowagi w swej nędrasce politycznej załączam jeszcze na drogę parę uwag pod rozważanie.

Panie dyplomato! Proszę się zapamiętać w swej megalomanji polityczno-literackiej, że skoro p. chce uobudzić za znawcę naszej literatury — to polskich ludzi których chce p. być mentorem, nie można podciągać pod ten sam strzechulec jak się to robi ze swoimi, balamucę i tumanię ich głupimi frazesami a na dalszą metę obliczonymi na ich broszę. Każdy Polak wie dobrze czego się trzymać — twą złością i uprzedzoną bagraniem nie osłabisz bynajmniej a nas pojęcia o naszej literaturze i naszych pisarzach — pomylłeś się w swej „liczej głowie” siel („Pracia” z 23-go listopada) i ja także konstatauję w swym rozumie że nie dorosłeś do literata a tem mniej krytyka z „przywileju” chociaż się mnie, niech być filozofem wyższych klas gimnazjalnych i nawet coś od poety — bo p. dyplomato naplotłeś znowu tyle koszar — że każdy Polak kolonista wżrusza ramionami nad taką znajomością literatury polskiej. Naprawdę to wstyd, że inteligent w dodatku coś trochę dyplomata mógł coś podobnego napisać i wystawie sobie takie świadectwo nieudania. Gdybyś się p. dyplomato był trzymał starych zasad, tych głównych tyła razy, principles, przy krytyce sine ira et studio i odłożył na bok swe pesymistyczno-dekadencje okulary swoje osobiste uprzedzone widzi mi się i swe polityczne zacietrzewienie rzeczy że dopatrzyłby się, był p. dyplomata coś więcej u Mickiewicza, Krasińskiego, Sienkiewicza, że to nie zdradniki błagierzy miernoty, że obok technicznej strony, którą p. uznaje, jest tam daleko więcej ideału etyki prawdy i uczciwości, niż u Tarasa a nie mówię już u innych wazszych mierzwi...

Powiada pan że wasza literatura nie mogła się rozwijać z powodu kajdan moskiewskich — przynajmniej — ale równocześnie pytam, czyż nasza była w lepszych warunkach? Jeżeli w swem zacietrzewieniu literackim pan trochę liznął historji to chyba pan dyplomata słyszał i wszelką pewnością prof. zwracał na to uwagę — a zresztą sam jako literat powinien pan był to wycauc z „Dziadów”, „Trydjana” i pism Sienkiewicza, że nasza literatura była w daleko gorszych warunkach niż wasza — bo o waszej jako niemowlęciu nikt nie wiedział a nasza mimo kajdan i grózb potężniała i wyrósła na olbrzyma. Nie kajdany winne, że stojcie w cieniu, ale winien tam brak talentów.

Dalej bredasz pan, że Przybyszewski wyrósł na kulturę francuską — o! to to fałsz panie literacie — „bych może” to nie literatura francuska na niego oddziałała — pomylili się pan w swej „biednej głowie”, — to przecież Nitsche Hartmann i Maeterlinck są jego wzorem a to chyba nie francuzi? Pomyśl dyplomato!

Wreszcie bądź pan dobrej myśli nie turbuj sobie swej dyplomatycznej głowy bo wylecisz, — Sienkiewicza jeszcze nie sprowadzono do panteonu polskiego, na Wawel — nawet o tem zdaje mi się nie myślało. W każdym razie zapewniam pana że się społeczeństwo polskie nie będzie pytało Ukraińców gdzie go umieścić; obmyślaj raczej miejsce dla wazszych bohaterów i podpalaczy czy ich chce umieścić u św. Jura lub obok „świątoga”? Pana w Żółkwi.

Nakońcie radzę jeżeli tych kilka uwag nie wyleczy pana z manji literackiej i humanitarnia rodaków zabrać się do innej uczciwszej pracy naprzykład pisać capy i barany na stokach Czarnohory ale na drugiej stronie Karpat aby ujęć ręk łacickich, Szezęśliwego apoktanika z Kozłojena i Budnikiem zyczy

Mazur

Rozmaitości.

NIEMA AMATORÓW NA KOSZTOWNOŚCI CARSKIE.

Czytamy w pismach warszawskich:

Szeł misji amerykańskiej w Rosji na zapytanie Kamieniewa dłażego rząd sowiecki nie sprzedał carskich kosztowności na pomoc dla głodnych w Rosji, otrzymał na to odpowiedź następującą: »Kosztowności tych nie można sprzedać, albowiem nawet miljarderzy amerykańscy nie mają na tyle majątku aby kupić kamienie, wazzące tysiące karatów«.

MAŁŻENSTWA DZIECI W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

W Stanach Zjednoczonych mnożą się coraz bardziej małżeństwa niepełnoletnich. W roku 1910 wstąpiło w związki małżeńskie 521 młodzieńców 15-letnich, a w roku 1920. już 1,600. Liczba 16-letnich: mężów w tym samym czasie podniosła się z 993 na 3,222. W roku 1910 z pośród tych 15-letnich małżonków 60-ciu już zostało wdowcami, lub wzięło rozwód, a w roku 1920 cyfra ta podniosła się do 82-ch. Jeszcze więcej jest oczywiście małżonek młodocianych. W roku 1910 wyszło za mąż przeszło 45,000 dziewcząt 15-letnich, a w roku 1920 53,000. W roku 1910 owdowiały, lub wzięły rozwód 489 młodociane małżonki, a w roku 1922 — 499. Z pośród tych młodocianych osób, wstępujących w związki małżeńskie 10 procent przypada na ludność kolorowa.

ĆWIERĆ MILJONA ROSJAN W BERLINIE.

Dzienniki berlińskie obliczają, że w stolicy Rzeszy niemieckiej mieszka obecnie przeszło ćwierć miliona Rosjan. Wychodzą tam obecnie cztery dzienniki rosyjskie: »Na kanunję« (W przeddzień) z tendencją bolszewicką, »Wremia«, prawie bolszewickie »Głos Rosji« socjalno-rewolu-

cyjne i »Rul« organ kadetów. Dalej, istnieje w Berlinie kilka teatrów rosyjskich i kilkanaście »variete«. Większość i to znaczną emigrantów rosyjskich stanowią przeciwnicy bolszewizmu: chadacy, i socjalno-rewulocjonisci.

USUWANIE POMNIKÓW AUSTRYACKICH W CZECHACH.

Ministerjum spraw wewnętrznych w Pradze poleciło usunąć z miast czeskich, morawskich i śląskich wszystkie dawne pomniki austriackie n. p. wielki pomnik Józefa II. w Opawie na Śląsku, przeciw czemu Niemcy Opawscy wnieśli skargę do Trybunału administracyjnego. Pomników tych ocalało zaledwie kilkanaście, inne zniszczyli żołnierze czescy po przewrocie.

REKORD W ZNOSZENIU JAJ.

Z Santa Cruz, w Kalifornji. donoszą pisma, że na otwartym przed rokiem przez Związek farmerów kalifornijskich, a ukończonym dnia 1-go października bieżącego roku konkursie kur rekord nośności odniosła kura »Columbia Belle«, rasy White Lenghorn, należąca do Aleksiego Stewarja z Santa Cruz. Kura ta zniosła 324 jaj w ciągu roku. W poprzednim konkursie kura tej samej rasy zniosła 315 jaj rocznie.

PAMIĄTKI PO NIEDZWIĘDZIU JASKINIOWYM.

W jaskini »Drachenloch«, położonej na wysokości 4440 stóp ponad poziom morza, na zboczu góry Drachenkopf, w kantonie St. Gall w Szwarcarii, odkryto resztki przeszło 660 niedźwiedzi jaskiniowych pochodzących z ostatniego okresu międzylodowego, bardzo dawnego. Jaskinia wymieniona była już przedtem miejscem odkryć ciekawych. Wnętrze jej podzielone jest małemi ścianami kamiennymi, około 2 stóp wysokości, za którymi znaleziono starannie ułożone czaszki i inne kości. W skrytce, utworzonej z kamieni, odkryto czaszkę niedźwiedzia. Jak przypuszczają badacze starożytności czaszka ta była czczona jako oś niezwykłego, obok bowiem znajdowało się okopcone palenisko. W popiele kilku innych palenisk znaleziono resztki innych kości niedźwiedzia. Obok leżały noże do odzierania zabitych zwierząt ze skóry, niezgrabnie sporządzone z kości, oraz inne przyrządy człowieka z okresu kamiennego. Wszystkie znalezione kości niedźwiedzia należały do młodych zwierząt, co pozwala przypuszczać, że człowiek pierwszego okresu kamiennego nie miał jeszcze powodzenia w walce ze zwierzętami dorostem.

I w okolicach Krakowa w jaskiniach Ojcowca, odkryto wiele kości niedźwiedzia jaskiniowego, którego w bardzo odległych latach ubijał dawny człowiek uzbrajony tylko w brzoń kamienną, bo żelaza jeszcze nie znali ci starzy ludzie, a przed strasznym zimnem tego

okresu lodowego chować się musieli do jaskiń.

CZARNE KWIATY.

Wszelkie usiłowania najszlachetniejszych ogrodników tego świata, w kierunku stworzenia pięknej róży, okazały się dotychczas bezskuteczne; również czarne tulipany, o których niejednokrotnie wspomina poezja, rosą jedynie w krainie wyobraźni. Natomiast roślinie dahlia tak ciemna, że prawie czarna — jak również pewna odmiana maku odznacza się barwą tak ciemnopurpurową, że bez wielkiej przesady można ją określić jako czarną. Wśród skromniejszych kwiatów, u jednego tylko bratka udało się osiągnąć kolor jak najbardziej zbliżony do czarnego.

STAROPANIENSTWO.

W całej Europie 25 milionów panien skazanych są na staropaniensztwo.

Korespondencje.

Lucena, dnia 29—11—22

Ktoby chciał widzieć owoce młodszej pracy prowadzonej bez szumnych reklam, napuszonych mów, ten niechby się znalazł dnia 27-go listopada w szkole na Lucenie.

Zaproszony uprzejmie przez czcigodną Siostrę Przełożoną przybyłem. Już na wstępie widok wspianego gmachu szkolnego, toniącego w zieloni tui, mimoz i innych roślinności przyjemnie bawiło oko strudzonego wędrowca.

Wewnątrz czystość wzorowa, działki o miłych uśmiechach tworzących, dyscyplina nie koszar pruskich, lecz rozumnych wychowawców, dawają poznać ogrom niezmiordowanego trudu owocnej pracy, które z dobrą wolą nauczycielek, w krótkim przeciągu rocznego istnienia szkoły, dały takie rezultaty, że najlepiej wyposażone zakłady naukowe w kraju, mogłyby pozazdrościć Siostrze Miłosierdzia tak dodatnich wyników.

Liczne robotki ręczne, od najprostszych aż do artystycznie wykonanych dawały świadectwo anielskiej cierpliwości pracownic.

Zaznaczyć należy uwagę dzieci, których oczy zawieszzone na ustach nauczycielek, dawały poznać skupienie dążeń i zrozumienia waznego momentu w życiu szkolnem. Odpowiadały działki wyraźnie, dobitnie bez zajknięcia na wszystkie pytania zadawane przez egzaminatorów, w zakresie rocznego kursu. Dzieci przynosiły zaproszonym swoje zeszyty z napisanem dyktando. I tu przychodzi podziwiać te ciche nauczycielki i te miłe działki, które polawiając swoje pismo jakby wymawiały „a popatrz tu w tym zeszycie, przecież nie znajdziesz żadnej omyłki”.

Nie tylko nad umysłowym rozwinięciem dzieci pracowały zacie Siostry, ale i nad fizycznym; gdyż dzieci znakomicie wykonywały ćwiczenia gimnastyczne. A przecież tylko jedenaście miesięcy minęło jak Siostry zaczęły swą pracę wychowawczą.

Rysunki wzorowo wykonane, piękne śpiewy, deklamacja wypowiedziana z artystycznym uocuciem, znajomość geografji, historii brazylijskiej i polskiej wraz z dokładną chronologją, wszystko to złożyło się na imponującą całość.

Egzamin trwał ostery zgrój godzin i tylko zawiązując ks. Kominkowi proboszczowi kościelnemu w Lucenie na którego życzenie skręcano przedmioty egzaminu.

Opuszczając tę wzorową szkołę, każdy z zgromadzonych wyniósł podziw i szczerą wdzięczność dla niezmiordowanych pracownic, przaczących Siostr Miłosierdzia które nie szczędzą trudów, pracują na początek ojczyzny i dla dobra przyszłych pokoleń.

Szczęście Wam Boże zacie Siostry wychowawczyń!

Władysław Narkiewicz Jodko

Księgarnia Polska

Wielki skład towarów i przyborów piśmiennych, książek szkolnych, powieściowych i do nabożeństwa.

Ceny niskie -- Dobra obsługa.

Wykonywa także wszelkiego rodzaju druki, jak powinszowania, zaproszenia, zawiadomienia, listy, koperty, rachunki z nagłówkami i t. p.

Bohdan Mikoszewski & Cia.

CURITYBA --- PRAÇA TIRADENTES Nr. 52 --- CAIXA POSTAL H

Czytelnikom „Ludu“

polecamy następujące nowo powstałe gazety i czasopisma krajowe:

»GAZETA GDAŃSKA« jest jedynym pismem codziennym w Gdańsku i należy do większych i dobre redagowanych dzienników polskich, a ma oprócz tego te zalety, że wyjawiana w jednym porcie polskim — może podawać najlepsze wiadomości bawliwie, interesujące cały naród polski.

Roczną przedpłata wynosi 25\$000 najlepiej kierować się wprost do redakcji: Gazeta Gdańska, Gdańsk Brothäukengasse 14.

»WYCHODZCA«, tygodnik poświęcony sprawom emigracji i reemigracji do Polski, wychodzi w Warszawie, ulica Wspólna 19.

Roczną przedpłata wynosi 300 marek polskich kwartalnie — zagranicą 3 franki francuskie.

Zamierzającym wracać do Polski gazeta ta daje najlepsze wiadomości i objaśnienia.

»PRZEGLĄD JUDAISTYCZNY« (żydowski) wydaje Wielkopolska, gdzie żywioł polski jest tak zdrowy i silny, że przewodnicząc na tyłu polach Narodowi i na tem polu najlepiej nas może ostrzedz o niebezpieczeństwie. Oto polecenie: Jeszcze jedno czasopismo...

Czy jednak nie możnaby wypowiedzieć się w pismach już istniejących, czy to nowe pismo jest Polsce naprawdę potrzebne?

Wyłamujemy się. Obszar Rzeczypospolitej Polskiej stanowi jeden z głównych zbiorników światowych z dóbr, które zajęto przedewszystkiem skrupieniami miejskimi.

»NASZE MIASTA« mówią Żydzi o miastach Małopolski i bije Kongressówi.

Otoż nie wieś rządzi miastem, ale nadwrót miasto wsią.

Dłatego wpływ Żydów na rząd w Polsce sięga daleko.

Jednocześnie uderza nas fakt powszechnie ustalony, że Żydzi są Polsce nieprzychylni.

Niezyczliwość ta była i jest ujawniana zarówno w Polsce, jak i zagranicą.

Wybuchła ona zwłaszcza w chwilach dla naszego narodu niebezpiecznych narzucając wniosek, że żydom odbudowanie Polski dziwnie dolega.

Warszawa jest miastem tyleż niemieckim co i polskim, obywatelstwo zwycięskim Niemcom p. Kapłun-Kogan.

Lbami waszemi będziemy brukować ulice, wolał Żydzi podczas wejścia Niemców do Warszawy.

Okrzyk ten powtórzył się w okresie najazdu bolszewickiego.

«Nie chcemy wybierać między morową zarazą, a cholera, jedna jest tylko uczciwa partja w Polsce — to komunistki, ogłaszał p. Suwariń-Lifschitz na łamach paryskiego dziennika L'Humanité w przeddzień spodziewanego upadku Warszawy.

Z treści ataków wynika wyraźnie, że morowa zaraza to Dmowski, a cholera to Piłsudski.

Pierwszym naturalnym odruchem wobec tego, który nas lży jest nienawiść i argument pięści. Ale obowiązkiem chrześcijanina i obywatela jest kierowanie się rozumem, wolą i poczuciem sprawiedliwości, a nie odruchami i nastrojami, które nic nie zbudują i t. d.

Przedpłata roczna za miesięcznik ten wynosi 3600 marek polskich. Redakcja: Księgarnia św. Wojciecha Poznań, Plac wolności 1.

»PRZYJACIEL SZKOŁY«, dwutygodnik Nauczycielstwa Polskiego. Rok I Nr. 17. Od stycznia t. b. wychodzi w Poznaniu nowe czasopismo pedagogiczne pod tytułem: »Przyjaciel Szkoły«. Poszczególne numery ukazują się regularnie 5 i 20 każdego miesiąca, co zasługuję wobec trudnych warunków w jakich się znajdują wszystkie pisma parijedyczne na szczególne uznanie dla Wydawnictwa.

Obecnie wyszedł Nr. 17, który jako pierwszy zeszyt po rozpoczęciu roku szkolnego w Polsce, poświęca dwa artykuły nauczaniu początkowemu. Znajdujemy rozprawę Fr. Arneldego, nauczycielki seminarjum nauczycielskiego w Łowiczu na temat »Pierwszy rok nauki« i cenne wskazówki znakomitego pedagoga Ciombroniewicza [Warszawa] o »Przygotowaniu sali szkolnej«. Następnym artykuł p. pomorskiego nauczyciela Siarkowskiego omawia »Kształcenie pamięci w nowym systemie nauczyciela«.

W dalsze »Język ojczysty« podaje załozony tygodnik A. A. Kryński (autor książki »Jak się należy mówić i pisać po polsku«) kilka trafnych uwag o poprawności języka. Również starannie prowadzony dział »Książki«, poświęcony piśmiennictwu zawiera dłuższą rozprawę o »Fajdresie« Platona (Swala - Poznań) i znaczenia tegoż dzieła dla metodyki

szkolnej. Nowe pismo rozwija się pomyślnie i rozchodzi się dziś już po całym obszarze Rzeczypospolitej. Celem dalszego rozpowszechnienia wyszło Wydawnictwo, jak czytamy w odczynie Nr. 17 w wysokim nakładzie jako okazowy do szerokiego ogółu nauczycielstwa polskiego.

Zyczymy, aby pożyteczny ten dwutygodnik znalazł i wśród naszego nauczycielstwa polskiego licznych czytelników, którzyby zasilali zarządca Redakcję »Przyjaciela Szkoły« komunikatami o ruchu oświatowym wśród Polonii amerykańskiej.

Jako prenumeratę roczną wyznaczają Wydawnictwo kwotę 2 i pół dolara którą nadsyłać można listem poleconym pod adresem Administracja: Poznań ulica Różana 4 a.

Związek »Oświata« chętnie podejmuje się pośrednictwa w zamawianiu i przesyłaniu tego wiecei użytecznego pisma »Przyjaciela Szkoły«.

PRENUMERATE ZA »LUD« ZAPŁACILI PANOWIE.

Józef Miszczyk 20\$00, Józef Reksuła 22\$000 Józef Radecki 22\$000 Jan Ogrodowicz 20\$000.

Po 12\$500: Piotr Hamerski, Wincenty Hamerski, Wincenty Skaliński, Józef Hamerski Franciszek Szajmowski Józef Żebrowski 12\$000.

Po 10\$000: Piotr Różycki, Stanisław Kisiel, Jan Albert, Walenty Cebulski, Franciszek Belcikowski, Ignacy Kotliński, Szczepan Wisniewski, Władysław Warpechowski, Paweł Szerega, Józef Filipiak, Michał Szycha, Michał Bamuński, Piotr Brańca, Walenty Stawicki, Wacław Wisniewski, Teofil Reva, Józef Kłyszewski, Kazimierz Kasprzak, Michał Kasiorowski, Józef Czerwiński, Marjan Wieczorkowski, Józef Kubiak, Józef Woś, Franciszek Błażkiewicz, Maciej Piszcz, Antoni Błażej, Ludwik Janowicz, Wiktor Markowski, Władysław Markowski, Władysław Bukowski, Wacław Kuleżyński, Julian Pankowski, Dr. Jan Schuman, Józef Paulak, Leon Błażkowski Józef Harmatnik, Józef Mikusowski, Jan Albin, Wojciech Jękol, Franciszek Dypułski, Jan Klima, Walenty Jasicki, Michał Bańkowski, Władysław Radecki, N. N. Kazimierz Rys, Józef Trelo, Tomasz Waleczak, Jan Szayndrowski, Piotr Drabik, Jan Olejnik, Antoni Pleśczak, Władysław Kowalewski, Andrassy, Dydzian Karol, 8\$000.

Po 5\$000: J. Kuspiła, Piotr Burakowski, Jan Dobrzyński, Robert Jaszczerski, Franciszka Borkowska, Jan Kosiński, Józef Jabłoński, Jan Furmaniak, Teofil Bielawski, Józef Molenda, Stanisław Dąbrowski, Ignacy Bjupek, Walenty Inglat, Michał Sobczak, Jan Gault, Marjan Kuczara, Jan Różnowski, Piotr Klasa 3\$000, Stefan Styburski 3\$700

DO ZWIĄZKU »OŚWIATA« starającego się o rozszerzenie zdrowej nauki, opartej na zasadach religijnych, złożyli swe wkłady lub ofiary:

Towarzystwo w Guarany, linja Barreiro na N. listy 167 42\$000
Towarzystwo w Guarany, linja Brnardim na N. listy 62 33\$600
Z Róży Anny Górskiej św. Kandyda 4\$500, N. N. 2\$000.
Towarzystwo Szkolne w Vera Guarany 8\$400.
Z listy, Stan. Boćkowski N. 119: Wojciech Kudła 7\$ Karolina Beben 2\$000.
Towarzystwo Rolnicze w Serinia 1\$
Z listy ks. St. Piaseckiego N. 14. Ignacy

Kasprowicz 20\$ Józef Suracz 3\$ Franciszek Kłos 2\$ Władysław Kłos 2\$ Franciszek Schmidt 5\$000.

Z listy Julanny Rzeuskiej N. 49 Marja Wasilewska 4\$ Rozalja Kulig 3\$ Marja Lica 3\$ Ziolkowska Weronika. 5\$ Anna Kłos 3\$ N. N. 1\$000.

Ze Soś Matheus: Stowarzyszenie Dzieci Maryi 18\$ Franciszka Chruscielska 5\$500 Helena Boryca 1\$500 Antonina Glińska 3\$000.

Z Agua Branca N. N. 1\$000.
Z listy 156. Teodora Szankowska 25\$. Towarzystwo Władysława Jagieły w A-branches 63\$ Miniowski Ksaweryz Fria 5\$000.

W redakcji »Ludu« można nabyć **ŚPIEWNICZKĘ MŁODZIEŻY POLSKIEJ** w trzech tomikach zawierający 223 pieśni polskich najrozmaitszej treści. Pieśni te ułożone na 1, 2 i 3 głosy nadają się do śpiewu tak pojedynczego jak i zbiorowego, to też w żadnej szkole i rodzinie polskiej nie powinno ich brakować. Do dawnych i starych pieśni narodowych, dodano w tym zbioru cały stereg nowych niezrównanych pieśni legjonowych, które dzisiaj śpiewa wojsko i wiołdziej polsko, jak pieśni:

Łączko, łączko, łączko zielona...
Dziewięćset czterysta czterech...
Hej tam od Krakowa...
Raduje się serce...
Ciężki los podchorążego...
Najmądrzejsze to sapery...
Nie masz nad Mazur...
Tam od Odry...
Na warszawskim rynku...
Wojenko! Wojenko!
Ory, sokoły, dajcie mi skrzydła...
Uplywa szybko życie... i wiele innych

Pieśni te ułożył Ks. Świerczek ze Zgrom. X. X. Misjonarzy, kierownik kursu dla dyrygentów chorów śpiewackich na Górnym Śląsku.

Cena kompletu w trzech zeszytach 3\$, za tuzin kompletów 30\$000.

Adres: »LUD« — CURITYBA — CAIXA POSTAL 155.

Korzystajcie ze sposobności!

Do kupienia

1) ołtarzyk, 2) dwie figury św. Piotra i Pawła z drzewa, 1 metr i 30 cm. wysokości, 3) organek. Wiadomość bliższa w Red. »Ludu«.

Polski zakład szewski JUVENE potrzebuje CZELADNIKÓW na szpilkową robotę i reperację.

Filip Czaban poszukuje CZELADNIKÓW SZEWSKICH. Zgłosze się należy listownie lub osobiście pod adresem: FILIP CZABAN — PALMEIRA, PALMEIRA.

JACEK DROMLEWICZ LEKARZ - DENTYSTA. Zęby sztuczne z podniebieniem i bez podniebienia w zlocie i kauczuku. Plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna. CENY PRZYSTEPNE.

Curityba — Rua Riachuelo N. 8.

CENY TARGOWE

w Kurytybie dnia 21 grudnia 922 roku

NAZWA PRODUKTU	CENA ZA WOREK 60 kg.	MILREJSY
Zyto	60 kg.	16\$000
Pszemica argentyńska tutejsza	60 kg.	20\$000
Owies	15 kg.	3\$500
Jęczmień	60 kg.	6\$000
Ryz biały	60 kg.	40\$—50\$
Ryz czerwony	60 kg.	38\$000
Kukurudz	60 kg.	10\$000
Kasza tatarszana	60 kg.	30\$000
Rżon	60 kg.	13\$000
Fasola nowa	60 kg.	9\$000
Groch	60 kg.	10\$—16\$
Ziemiaki angielskie	50 kg.	11\$000
Cebula	15 kg.	6\$000
Mąka pszenna sublima	44 kg.	37\$000
« lili	44 kg.	38\$000
« mandiokowa	40 kg.	14\$000
« zytinia	15 kg.	8\$000
Otreby	30 kg.	6\$000
Cukier mascavinho Rio Gr.	1 kg.	\$800
« biały rafinowany*	1 kg.	1\$100
« biały mielony	1 kg.	1\$000
Sól	1 kg.	\$350
Masło	1 kg.	4\$500
Jaja	1 tuzin	1\$000
Kura	1 sztuka	1\$400—2\$500
Slonina	1 kg.	1\$800
Smalec	1 kg.	2\$000
Mięso woltwa	1 kg.	1\$100
« wieprzowe	1 kg.	1\$400
Chleb	1 kg.	\$500
Kawa	1 kg.	3\$000
Herwa małe	1 kg.	\$500
Miód	1 kg.	\$500
Kaszas	100 litrów	90\$000
Wino nasional	100 „	80\$000
Nafta, skrzytnka		30\$000

Ceny powyższe płacą kupy w Kurytybie, nabywcy, względnie wendziści pobierają zwykle wyższe.

KOLONIZACJA W CASTRO

Właściciele fazendy MARACANA sprzedają kilkadziesiąt lotów 10 alkrowych pierwszorzędnej ziemi (lasu) pod uprawę. Odległości nowej kolonii od Castro około 1 i pół mili. Cena za alkiery od 200—300\$000 Kaplicę na miejscu. Budynek na szkołę. Bliższych informacji udziela: DR. SZELIGOWSKI W KURYTYBIE — Rua S. Francisco N. 25 i p. MUSIAŁOWSKI W CASTRO. 46

Likwidacja

WSZYSTKIE TOWARY, DELIKATNE I GRUBSZE, JEDWABNE I W KRATKI SĄ PRZEZNACZONE NA WYSPRZEDAŻ.

Przyjdzie i naocznie przekonajcie się o cenach i jakości towarów.

KORZYSTAJCIE!

Do Louvre

Niemieckie farby „BAYER“

dla użytku domowego celem farbowania wełnianych, bawełnianych i jedwabnych materiałów sprzedaje się we wszelkich ilościach i kolorach w sklepie „Carlos Luhm“ TRAVESSA MARUMBY N. 77 — RÓG RUA RIACHUELLO N. 52 — CURITYBA — PARANA

Gwiazdka — Gwiazdka

WIELKA ZNIŻKA CEN W TYM MIESIACU.

CASA IDEAL

RUA 15 DE NOVEMBRO N 31 (Naprzeciw poczty)

Wielki i wszechstronny skład modnego obuwia, stosownego do wszelkich wymagań. ZAMÓWIENIA NA OBUWIE WSZELKIEGO RODZAJU. GWARANTOWANE WYKONANIE. UMIAROWANE CENY. SPROWADZA SIĘ STAŁE NAJNOWSZE WYROBY.

CASA IDEAL

RUA 15 DE NOVEMBRO N. 31. NAPRZECIW POCZTY!

KOLONJA Cel QUEIROZ

(Amola Faca)

Przeprowadza parcelacje i udziela informacji:

WŁADYSŁAW RADECKI — GUARAPUAVA — PARANA

Czytajcie „PRZYJACIELA SZKOŁY“!

PONOCZNY WIELKI JAKOŚCI

WSZELKIE ARTYKUŁY SPORTOWE

